

132. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 16 VI 1869 Rkp. BJ 6520 k. 142-143.

[k. 142r] Odsyłając Szanownemu Panu z wdzięcznością zakomunikowany mi list Ojca mojego¹, łączę podziękowania za przesłane listy Sołtana² i Śniegockiego³. Dziwią się księgarze nasi, że kilkumiesięczne milczenie nie uchodzi za rzecz naturalną, gorszą się, jeżeli po roku zażąda kto rachunek. Wprawdzie twierdzi pan Śniegocki, że szlachta po parę lat trzyma książki bez odpowiedzi, czy je zachowa ostatecznie, czy je zwróci, ale tym sposobem wypadałoby zostawić księgarzom choć pięć lat czasu na każdy inwentarz. Na takie prowadzenie interesów potrzeba by być hr. Janem Działyńskim⁴ i jeszcze!

[k. 142v] W Dreźnie p. Dobrowolski⁵ zbywa mi też milczeniem. Stokroć byłoby milej nie być w konieczności dopominania się o żaden dług. Panu dobrze wiadomo, że nieakuratność księgarzy krajowych nie jest wystarczającą monetą dla robotników drukarskich. Wspominał Bronisław⁶, że użalają się w Dreźnie na brak „Roczników”⁷. Pisałem parę razy do pana Dobrowolskiego, zapytując, czy mam i ile mu mam przysłać egzemplarzy, odpowiedzi naturalnie nie otrzymałem żadnej. Zawsze zawdzięczam radzie pańskiej i wstawieniu się hr. Sołtana, że p. Śniegocki doniósł mi, iż z długu uiści się w najbliższych tygodniach i choć czas nie bardzo ściśle określony, zostaje nadzieja, której nie było.

[k. 143r] W tych dniach Goszczyński dokończył prozą śliczne opowiadanie *Nocy belwederskiej*⁸; będzie to jeden z najlepszych tomików Biblioteczki mojej⁹. Wydaję też w tych dniach tłumaczenia kompletne Krasieńskiego¹⁰ i Słowackiego¹¹.

Bawi u nas Kruniewicz¹² w przejeździe do wód niemieckich.

Lud paryski, jak chore dziecko, co wie, że ma źle, ale lekarstwa nie zna, miotał się po ulicach, sarkając na policję. Śpiewał tłumnie *La Marseillaise*¹³, co przypominało 1848 r.; widać było po twarzach, że na

¹ List do Gotarda Sobańskiego – zob. list nr 118.

² Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

³ Tomasz Śniegocki – zob. list nr 106.

⁴ Jan Kanty Działyński – zob. list nr 75.

⁵ Franciszek Dobrowolski – zob. list nr 110.

⁶ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

⁷ „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” – zob. list nr 15.

⁸ Seweryn Goszczyński, *Noc belwederska* – zob. list nr 100.

⁹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

¹⁰ Zygmunt Krasieński, *Œuvres complètes du poète anonyme de la Pologne*, Série 1, traduction [du polonais] publ. par Ladislas Mickiewicz, Librairie du Luxembourg, Paris 1869-1870. Zygmunt Krasieński – zob. list nr 118.

¹¹ Juliusz Słowacki, *Œuvres complètes*, Librairie du Luxembourg, Paris 1870. Juliusz Słowacki – zob. list nr 25.

¹² Paweł Kruniewicz (ok. 1825-1871) – lekarz, praktykował w Petersburgu, w 1851 r. zesłany do Orenburga, pod koniec życia mieszkał we Włoszech, kurował się na choroby płuc m.in. w Ems, w 1865 r. ożenił się z Filipiną Jeśman, zmarł 15 IV 1871 r. w Pizie.

¹³ *Marsyliankę* (franc.).

niczym skończy się. Nie miały manifestacje te powagi warszawskich, wybijanie szyb, podpalenia kiosków dużo ujmowało im doniosłości.

Oczekujem niecierpliwie [k. 143v] *Rachunków*¹⁴.

Józio¹⁵ lato ma przepędzić u Zaleskich¹⁶ w Dreźnie.

Polecając się pamięci pańskiej, zostaję z prawdziwym szacunkiem życzliwym sługą,

Wł[adysław] Mickiewicz

Paryż, 1869 – 16^{go} czerwca 1869 r.

¹⁴ *Z roku 1868 Rachunki* – zob. list nr 76.

¹⁵ Józef Teofil Mickiewicz (1850-1938) – szóste, najmłodsze z dzieci Celiny i Adama Mickiewiczów, pianista-akompaniator, pedagog, publicysta podpisujący się pseudonimem Raphaël.

¹⁶ Piotr (1809-1883) i Maria Teresa z Korzeniowskich (1827-1898) Falkenhagen-Zalescy – po śmierci Adama Mickiewicza zajmowali się organizacją wsparcia finansowego dla jego dzieci oraz wychowaniem Józefa Teofila; Piotr Falkenhagen-Zaleski, powstaniec z 1831 r., po upadku powstania przebywał w Anglii, gdzie założył dom handlowy, następnie w 1859 r. prowadził handel wysyłkowy w Warszawie, na kilkanaście lat przeniósł się do Dreżna, pod koniec życia zamieszkał z żoną w Krakowie.